

WITOLD MOLIK
Poznań

TWÓRCZOŚĆ NAUKOWA WITOLDA JAKÓBCZYKA 1909 - 1986

(w osiemdziesiątą rocznicę urodzin)

Miał niewiele ponad 20 lat, gdy w końcu 1930 r. przybył do grodu Przemysława z odległego Sosnowca, by podjąć studia historyczne w młodym jeszcze, ale cieszącym się już dużym prestiżem, Uniwersytecie Poznańskim. Z miastem swych studiów związał się już na stałe, a badaniu dziejów Wielkopolski w okresie niewoli narodowej i później także dziejów Niemiec poświęcił swe pracowite życie oraz talent naukowca i nauczyciela-wychowawcy. U schyłku życia napisał w krótkich wspomnieniach:

„Być może, iż moje zafascynowanie dziejami Wielkopolski wynikało stąd, że w podręcznikach szkolnych, z których się uczyłem, nie było prawie nic o jej historii, a dopiero studia odsłaniały mi jej bogactwo i osobliwości. Historiografia była skierowana przeważnie na dzieje powstań lub ucisku narodowego, a później — walk klasowych. Wybrałem: obraz walki o przetrwanie narodu, a także niektóre inne elementy dziejów pogranicza polsko-niemieckiego”¹.

Witold Jakóbczyk urodził się 15 stycznia 1909 r. w Sosnowcu, w rodzinie robotniczej, jako syn Władysława i Julii z Janeczków. Wychowywał się w trudnych warunkach materialnych. Wczesnie stracił matkę. Niełatwo pokonywał więc kolejne szczeble edukacji. Po czteroletniej nauce w szkole podstawowej uczęszczał w latach 1920 - 1929 do gimnazjum państwowego im. Stanisława Staszica (o profilu matematyczno-przyrodniczym) w Sosnowcu. Świadectwo dojrzałości uzyskał 31 maja 1929 r. i odbył następnie służbę wojskową w szkole podchorążych w Cieszynie. Zapewne już w czasie nauki w gimnazjum skryształizował swoje humanistyczne zainteresowania. Pozostając im wierny poświęcił się, po ukończeniu cieszyńskiej podchorążówki, swej ulubionej muzie — Klio. Był bardzo pilnym studentem. Całymi dniami przesiadywał w bibliotece Seminarium Historycznego Uniwersytetu Poznańskiego. Wysokie umiejętności zdobywał uczestnicząc w wykładach i seminariach prowadzonych przez wybitnych historyków: Jana Rutkowskiego, Adama Skałkowskie-

¹ W. Jakóbczyk, *Moje 50 lat z „Rocznikami Historycznymi”*. „Roczniki Historyczne” 1986, s. 243 (tu epilog).

go i Kazimierza Tymienieckiego². Mimo różnych kłopotów z entuzjazmem poznawał tajniki procesu historycznego. Sytuację młodego adepta historii pogorszyła śmierć ojca, krótko po rozpoczęciu studiów. Otrzymywał później tylko skromną pomoc materialną od stryja Romana Jakóbczyka i przez rok połowę stypendium Senatu Uniwersytetu Poznańskiego. Zmieniał więc często miejsce zamieszkania w Poznaniu, poszukując jak najtańszej kwatery. Starał się też zdobyć dodatkowe fundusze przez podejmowanie dorywczo różnych prac. Będąc na trzecim roku studiów przyjął za bardzo skromnym wynagrodzeniem (56 zł miesięcznie) obowiązki zastępcy asystenta i odpowiedzialność za prawidłowe funkcjonowanie biblioteki Seminarium Historycznego, liczącej wówczas ponad 10 tys. tomów. Studia ukończył w czerwcu 1934 r. i przez następnych kilka lat pracował nadal w Seminarium Historycznym Uniwersytetu Poznańskiego na stanowisku młodszego asystenta kontraktowego, otrzymując niewielkie wynagrodzenie w wysokości 63 zł miesięcznie³.

Studując pod kierunkiem wybitnych poznańskich historyków W. Jakóbczyk krystalizował stopniowo swoje zainteresowania badawcze. Początkowo związał się najbardziej z seminarium prowadzonym przez Jana Rutkowskiego, który też patronował jego pracy magisterskiej o strukturze zawodowej ludności królewszczyzn w zachodnich województwach Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVI w.⁴ Coraz bardziej jednak skierowywał swe zainteresowania ku wiekowi XIX. Dostrzegał bowiem potrzebę zbadania i ukazania młodym pokoleniom walki narodu polskiego w tym stuleciu o przetrwanie. Już w 1935 r. opublikował w „Rocznikach Historycznych” dużej wagi naukowej artykuł *Rząd Narodowy w 1848 r.*, w którym wykazał, że w burzliwych dniach kwietniowych 1848 r. powołano w Wielkim Księstwie Poznańskim Tajny Rząd Tymczasowy Narodowy⁵. Ustaleniem tego bardzo ważnego faktu uzupełnił treść wydanej nieco wcześniej cennej monografii Stefana Kieniewicza o powstaniu poznańskim 1848 r.⁶ Solidnością podstawy źródłowej i nowymi ustaleniami wyróżniał się też następny artykuł W. Jakóbczyka pt. *Początki*

² Zob. indeks W. Jakóbczyka w Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (cyt. dalej: Arch. UAM) Wydział Humanistyczny 1036/933.

³ Pisma nominacyjne podpisane przez rektora: Arch. UAM 153/44.

⁴ Zob. B. Supia, *Bibliografia prac profesora doktora Witolda Jakóbczyka, W: Rola Wielkopolski w dziejach narodu polskiego*. Praca zbiorowa pod red. S. Kubiaka i L. Trzeciakowskiego. Poznań 1979, poz. 4 (z powodu ograniczonych ram niniejszego artykułu nie podaję w następnych odsyłaczach tytułów publikacji W. Jakóbczyka sprzed 1979 r., a jedynie numery, pod którymi figurują one w bibliografii zestawionej przez B. Siupę).

⁵ Tamże, poz. 2.

⁶ S. Kieniewicz, *Społeczeństwo polskie w powstaniu poznańskim 1848 roku*. Warszawa 1935.

kółek rolniczych w Wielkopolsce, opublikowany w trakcie przygotowywania pod kierunkiem Adama Skałkowskiego rozprawy doktorskiej o Maksymilianie Jackowskim. Jej opracowanie wymagało przeprowadzenia żmudnej kwerendy źródłowej, w tym także w rozproszonych i często nieuporządkowanych archiwach prywatnych. Z zadania tego młody historyk wywiązał się znakomicie. Wykazując się dużą pomysłowością dotarł do wielu nieznanych dokumentów. Przeanalizował też zawartość wszystkich dostępnych źródeł drukowanych. Po trzech latach intensywnej pracy przedłożył obszerną rozprawę do oceny. W czerwcu 1937 r. uzyskał na jej podstawie stopień doktora nauk humanistycznych. Adam Skałkowski pisał w recenzji, że autor dysertacji przedłożonej Radzie Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Poznańskiego dobrze „zapowiada się jako historyk porzobiorowego okresu życia” społeczeństwa polskiego i że „potrafił torować sobie drogę, mimo trudności zgromadzenia źródeł do czasów tak niedawnych”⁷.

Praca doktorska pt. *Patron Jackowski* ukazała się drukiem w 1938 r.⁸ Później prof. Jakóbczyk wielokrotnie wspominał, iż był to rok przełomowy w jego karierze naukowej. Miał uzasadniony powód do dumy, gdyż książka o Maksymilianie Jackowskim należała do najlepszych wśród ponad trzydziestu monografii wydanych w ramach serii *Życiorysy zasłużonych Polaków XVIII i XIX wieku*, co przyznawał później sam jej redaktor, Adam Skałkowski, pisząc w recenzji opublikowanej po II wojnie światowej, iż prace poświęcone organicznikom okazały się „najcenniejszymi pozycjami wydawnictwa, zaś wszystkie nabrały znaczenia wskutek zatraty źródeł, na których były oparte”⁹. Dodać do tego trzeba, że książka pióra W. Jakóbczyka do dziś nie straciła na przydatności. Ukazuje ona nie tylko przebieg życia patrona Jackowskiego, ale również rozwój i funkcjonowanie kółek rolniczych, które zajmowały ważne miejsce w systemie polskich organizacji na ziemiach pod panowaniem pruskim.

Oprócz wymienionych wyżej prac W. Jakóbczyk opublikował przed wybuchem II wojny światowej jeszcze kilka artykułów, w tym obszerną rozprawę pt. *Pierwsze Centralne Towarzystwo Rolnicze w Poznaniu*¹⁰. Można więc powiedzieć, że w przeciągu kilku lat stał się badaczem o znacznym i trwałym dorobku naukowym, wyraźnie wybijającym się wśród młodego pokolenia poznańskich historyków. Wytoczył sobie nowy, prekursorski w poznańskim środowisku kierunek badań.

⁷ A. Skałkowski, *Ocena rozprawy doktorskiej mgr. Witolda Jakóbczyka*. Poznań, 26 czerwca 1937, Arch. UAM 153/44.

⁸ B. Siupa, *Bibliografia...*, poz. 10.

⁹ *Rocznik Dziejów Społecznych i Gospodarczych R. IX*, 1947, s. 182.

¹⁰ B. Siupa, *Bibliografia...*, poz. 5-9, 11-12.

Głównym przedmiotem swych analiz uczynił dzieje prac organicznych, które nie wzbudzały przedtem większego zainteresowania wśród polskich historyków. Z odwagą i dobrym przygotowaniem warsztatowym podejmował tematy także z drugiej połowy XIX i początków XX w. (okresu uznawanego jeszcze wówczas przez wielu dziejopisów za epokę niezbyt odległą i, co za tym idzie, nie mogącą być przedmiotem dogłębnych studiów historycznych).

Omawiając twórczość wybitnego badacza przeszłości nie sposób pominąć pytania: z jakiej wywodził się on szkoły historycznej? W przypadku W. Jakóbczyka niełatwo udzielić na nie jednoznacznej odpowiedzi. Pracę doktorską — jak już wyżej powiedziano — napisał pod kierunkiem Adama Skałkowskiego. Nie zawsze jednak doktorat stanowi początek kariery naukowej. Sprawę komplikuje fakt, iż w późniejszych swych wypowiedziach W. Jakóbczyk rzadko wspominał Skałkowskiego. Można wszakże przyjąć, że na seminarium prowadzonym przez promotora swej rozprawy doktorskiej nauczył się krytycznego stosunku do źródeł i do wszelkich, najbardziej nawet szacownych, legend. Jednak wzorcem uczonego i człowieka stał się bardziej dlań chyba Jan Rutkowski, z którego rad i wskazówek korzystał również w późniejszych latach, jeszcze po drugiej wojnie światowej. W samym wspomnieniu pośmiertnym o tym wybitnym historyku gospodarczym pisał, że jego wzór powinien zagrzewać „uczniów i kolegów do twórczości i pracy na równie wysokim poziomie”¹¹.

Duży wpływ na rozwój poglądów i zainteresowań badawczych W. Jakóbczyka wywarł także Florian Znaniński, na którego seminaria pilnie uczęszczał w okresie przygotowywania rozprawy doktorskiej. Na jednym z nich wygłosił referat o osobowości działacza społecznego biorąc za przykład postać Maksymiliana Jackowskiego. Później próbował stosować „socjologiczny punkt widzenia” w konkluzjach swych rozważań analitycznych nad wielkopolskimi grupami celowymi i efektami ich działalności. Wspomnieć trzeba tu również o owocnych kontaktach naukowych z Kazimierzem Tymienieckim, wybitnym historykiem średniowiecza i długoletnim prezesem Komisji Historycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, na posiedzeniach której W. Jakóbczyk referował wiele swych publikacji. We wspomnieniu napisanym u schyłku życia zanotował, iż „bliższy, rzeczowy kontakt z tak wybitnymi postaciami naukowymi, jak Jan Rutkowski, Florian Znaniński, Kazimierz Tymieniecki wprowadzał zarówno mnie, jak i innych młodych adeptów w twórczą i życzliwą atmosferę”. Unaoczniał też trudności wybranej drogi życiowej i koniecz-

¹¹ W. Jakóbczyk, *Sp. Prof. Jan Rutkowski*. „Kronika Miasta Poznania” nr 22 - 3/1949, s. 197.

ność znalezienia „własnego pola badawczego, aby nie powielać dawnych, cudzych prac”¹².

Pomyślnie zapoczątkowaną i nowatorsko ukierunkowaną twórczość naukową W. Jakóbczyka przerwał na kilka lat wybuch II wojny światowej. W czasie letnich wakacji 1939 r. przebywał on w Lewkowie, poszukując w archiwum rodzinnym Lipskich źródeł niezbędnych do opracowania planowanych monografii o Lidze Polskiej i Szkole Rolniczej w Żabikowie (1870 - 1876). Po ogłoszeniu mobilizacji przybył w końcu sierpnia do Pleszewa, gdzie objął służbę jako podporucznik w 70 pułku piechoty. Przez dwa tygodnie walczył w obronie ojczyzny zanim został (17 września 1939 r.) wzięty nad Bzurą do niewoli niemieckiej. Przebywał następnie w kilku obozach jenieckich (Preanzlau, Neubrandenburgu i Groß-Born)¹³. W trudnych obozowych latach szczęśliwie uniknął popadnięcia w depresję. Z powodzeniem pogłębiał wówczas swą wiedzę i znajomość języków obcych.

Do Poznania powrócił w grudniu 1945 r. i już z dniem 1 stycznia 1946 r. objął stanowisko starszego asystenta w Katedrze Historii Gospodarczej Uniwersytetu Poznańskiego¹⁴. Podobnie jak wielu innych historyków stracił prawie wszystkie mozolnie zgromadzone przed wojną materiały źródłowe i pokaźny już księgozbiór. Nie bacząc wszakże na trudności z ogromną, rzadko spotykaną energią włączył się w odbudowę życia naukowego i działalność dydaktyczną macierzystej uczelni. Opublikował wówczas kilka znaczących, solidnie udokumentowanych prac, a także wiele recenzji i artykułów popularnonaukowych w czasopismach społeczno-kulturalnych. Najwymowniejszym wyrazem ówczesnej aktywności naukowej W. Jakóbczyka jest jego bibliografia za lata 1946 - 1948, która składa się z 65 pozycji¹⁵. Wyróżnia się wśród nich napisana i wydana w rekordowo krótkim czasie (kilku miesięcy 1946 r.) książka pt. *Doktor Marcin. Jan Karol Marcinkowski 1800 - 1846*, którą opracował będąc głęboko przekonany, że Polsce potrzebny jest zastęp ofiarnych działaczy. Starał się ukazać im wzór do naśladowania przez szczegółowe opisanie przebiegu życia i dokonań zasłużonego poznańskiego lekarza. W przedmowie do tej napisanej z dużym zaangażowaniem książki trafnie stwierdzał, że pociągać

„[...] może tylko wzór realny, osiągalny, człowieka żywego z upadkami i wznętami, cnotami i wadami, osiągnący wielkość w ciągłym trudzie i wysiłku. Nade wszystko — w poświęceniu dla innych”.

¹² Źródło: jak w przypisie 1, s. 239.

¹³ *Zyciorys*, (W. Jakóbczyk), Arch. UAM 523/466.

¹⁴ Pisma dotyczące zatrudnienia w Uniwersytecie Poznańskim, Arch. UAM 523/466.

¹⁵ B. Siupa, *Bibliografia...*, poz. 13 - 77.

Pisząc monografię w stulecie zgonu Marcinkowskiego pragnął, aby „cała Polska poznała tę piękną postać”. Lider poznańskich organiczników pozostał ulubioną postacią historyczną profesora Jakóbczyka. W późniejszych latach opracował on jeszcze trzy wersje jego biografii. Ostatnia z nich, którą opublikował u schyłku życia, należy do najlepszych monografii poświęconych wybitnym Wielkopolanom¹⁶.

Opracowując biografię Karola Marcinkowskiego kontynuował W. Jakóbczyk swe badania nad dziejami prac organicznych w zaborze pruskim. Dochodził stopniowo do koncepcji ujęcia tej problematyki. Zachęcony przez Jana Rutkowskiego przedstawił swoje ustalenia i wnioski w referacie pt. *Rozwój organizacji wewnętrznej społeczeństwa polskiego w byłym zaborze pruskim*, który wygłosił we wrześniu 1948 r. na VII Zjeździe Historyków Polskich we Wrocławiu¹⁷. Referat ów wywołał ożywioną dyskusję. Stefan Kieniewicz wystąpił z postulatem opracowania syntezy dziejów prac organicznych w omawianym regionie. Stała się ona, o czym niżej, głównym zadaniem naukowym W. Jakóbczyka w następnych dwudziestu latach.

Należy tu podkreślić, że W. Jakóbczyk rozwijał wówczas swą twórczość naukową mając szeroką wizję potrzeb i nowych zadań stojących przed polską historiografią.

„Jeżeli chodzi o ogólne cechy naszego pisarstwa historycznego — pisał w swym programowym artykule — czas najwyższy zerwać z 'otymizmem' lub 'pesymizmem' a zabrać się do realizmu i pragmatyzmu. Nie badać 'ducha dziejów', lecz celowość i skuteczność ustroju i polityki polskiej w przeszłości. [...] Trzeba śledzić konkretne dążenia, interesy, osiągnięcia i klęski poszczególnych grup społecznych, tak kierowniczych, jak kierowanych. O polityce pisać jako skomplikowanej grze sił i namiętności, a nie o 'misji dziejowej'”¹⁸.

Postulował m. in. opracowanie i wydanie: czterotomowych dziejów Polski w XIX i początkach XX w. (obejmujących dane trzy zabory i skupiska polonijne), dziejów II Rzeczypospolitej, czterotomowego podręcznika dziejów powszechnych, ujętych „nowocześnie i wszechstronnie” dziejów społeczno-gospodarczych świata oraz dziejów Słowiańszczyzny, Rosji i Stanów Zjednoczonych. Sam skupił się na badaniu dążeń, osiągnięć i niepowodzeń społeczeństwa polskiego XIX w. w zawężonym terytorialnie zakresie, zdając sobie sprawę, że trwałe miejsce w rodzimej historiografii mogą zająć tylko monografie, mające szeroką podstawę źródłową i ujmujące nowatorsko proces dziejowy.

¹⁶ Tamże, poz. 14, 159, 224–233; W. Jakóbczyk, *Karol Marcinkowski 1800–1846*. Warszawa — Poznań 1981.

¹⁷ B. Siupa, *Bibliografia...*, poz. 61.

¹⁸ W. Jakóbczyk, *Jeszcze o potrzebach historiografii polskiej*. „Życie nauki” nr 23–24/1947, s. 365.

Systematyczne rozszerzanie pola badań naukowych umożliwiała W. Jakóbczykowi ustabilizowane życie rodzinne zawodowe. W 1946 r. poślubił nauczycielkę Zofię Zaworską. Wkrótce przyszyły na świat dzieci: córka Magdalena (1947) i syn Stanisław (1948). Z dniem 1 maja 1947 r. uzyskał nominację na adiunkta w Katedrze Historii Uniwersytetu Poznańskiego.

Dla dalszej działalności badawczej Witolda Jakóbczyka przełomowy okazał się rok 1950, w którym „przeszedł on na pozycje materializmu historycznego”¹⁹. W przeciwieństwie do wielu innych historyków nie ograniczył się do słownych deklaracji, ale całkowicie przeorientował pod względem metodologicznym swoją twórczość naukową. Zgromadzone w ciągu kilku lat „intensywnej heurezy” materiały źródłowe spożytkował w kilku prekursorskich publikacjach. Na czołowym miejscu należy tu wymienić pierwszy tom szeroko zakrojonego wydawnictwa *Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX wieku*, który stał się podstawą przewodu habilitacyjnego, przeprowadzonego w 1952 r. na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Poznańskiego. Opisał w nim dzieje prac organicznych w Poznaniu w pierwszej połowie XIX w. Uwypuklił zwłaszcza rolę legalnych instytucji w procesie kształtowania się nowoczesnego narodu polskiego i w jego walce z uciskiem germanizacyjnym. Recenzenci wysoko ocenili tę wartościową pracę. „Sens omawianych zagadnień, tak jak wyłania się z zestawionego materiału — pisał Stefan Kieniewicz — jest trafny, nowatorski [...]”. Autor musiał pokonać szereg trudności związanych z zastosowaniem metody marksistowskiej. „Wiadomo — stwierdzał dalej Kieniewicz — jak poważnym przeżyciem jest rewizjonizm, zwłaszcza w stosunku do własnej twórczości [...] dla każdego poważnego badacza”. W konkluzji wyraził nadzieję, że poznański historyk „pójdzie naprzód po obranej drodze”²⁰.

Z pozytywną oceną spotkała się również następna monografia pióra W. Jakóbczyka pt. *Uwłaszczenie chłopów w Wielkopolsce w XIX wieku*²¹. I ta praca miała charakter nowatorski. Wcześniej obszerne dzieło o uwłaszczeniu opublikował wprawdzie Marian Kniat, ale „utonął w nawale źródeł” i ograniczył się tylko do przedstawienia genezy tego ważnego procesu. W. Jakóbczyk postawił sobie za cel ukazanie w skróconej, popularnonaukowej formie genezy, przebiegu i skutków uwłaszczenia włościan w Poznaniu. Nie zmierzał do wyczerpującego opracowania podjętej problematyki, zdając sobie sprawę, że zapoznanie się z zawartością ogromnego materiału źródłowego (w tym ponad 100 tys. teczek akt

¹⁹ *Ocena naukowej i pedagogicznej działalności dra Witolda Jakóbczyka ...* (G. Labuda, J. Pajewski) Poznań, 15 kwietnia 1953, Arch. UAM 523/466.

²⁰ „Przegląd Historyczny” nr 2/1952, s. 377.

²¹ B. Siupa, *Bibliografia...*, poz. 99.

Komisji Generalnej przechowywanych w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Bydgoszczy) przekracza możliwości badawcze jednego historyka. Postulował zespołowe opracowanie dziejów uwłaszczenia chłopów na ziemiach polskich pod panowaniem pruskim oraz zastosowanie w nim metod materializmu historycznego. W trakcie przygotowywania książki o uwłaszczeniu zgromadził ciekawe i różnorodne materiały, które stały się podstawą źródłową dalszych publikacji. W artykule pt. *Komplikacje regulacyjne w Poznańskim* wykazał, że chłopci uskarżali się często na powolną realizację ustaw uwłaszczeniowych i nadużycia ze strony dziedziców²². Cenne ustalenia przyniósł też artykuł pt. *Z dziejów proletariatu rolnego w Poznańskim w połowie XIX wieku*, w których przedstawił trudne warunki bytu i pracy robotników rolnych w tej dzielnicy²³. Był więc pierwszym historykiem, który podjął szersze badania nad procesem formowania się warstwy robotników wiejskich w zaborze pruskim. Później opublikował także kilka artykułów ukazujących rozwój ruchu robotniczego w Poznańskim²⁴.

Będąc przekonanym o dużej przydatności dobrze opracowanych publikacji źródłowych przyjął propozycję Ossolineum przygotowania dwutomowego wyboru źródeł dotyczących Wielkopolski. W niedługim czasie oba tomy ukazały się drukiem²⁵. Oba poprzedził wydawca obszernymi wstępami, będącymi zarysem dziejów Wielkopolski pod panowaniem pruskim. Zawartość ich dowodzi, że W. Jakóbczyk już wówczas posiadał doskonale rozeznanie w materiałach dokumentujących dzieje Wielkopolski w okresie niewoli narodowej. Do dziś sięgają po nie często historycy badający przeszłość tej dzielnicy. Dobór materiałów, zwłaszcza w drugim tomie, może obecnie wzbudzać wątpliwości (m. in. uwzględnienie wielu źródeł obrazujących położenie proletariatu wiejskiego i miejskiego, pominięcie ważnych dokumentów dotyczących ziemiaństwa i inteligencji). Pamiętać wszakże trzeba, że tylko tak zredagowana publikacja źródłowa mogła się wówczas pojawić na księgarskich półkach.

Omówioną wyżej twórczość naukową rozwijał Witold Jakóbczyk przy znacznych w latach pięćdziesiątych obciążeniach dydaktycznych i organizacyjnych. Prowadził wówczas wykłady i ćwiczenia z historii Polski XIX i XX w., wykłady z dziejów polskiego ruchu robotniczego, proseminarium i seminarium magisterskie. W 1953 r. mianowany został zastępcą profesora, a w styczniu 1955 r. profesorem nadzwyczajnym. Faktycznie „obowiązki profesorskie” pełnił już od 1950 r. W 1955 r. został wybrany na rok prodziekanem Wydziału Filozoficzno-Historycznego, a

²² Tamże, poz. 94.

²³ Tamże, poz. 103.

²⁴ Tamże, poz. 109, 143, 174, 222, 226.

²⁵ Tamże, poz. 101, 113.

w listopadzie 1957 r. otrzymał nominację na kierownika Katedry Historii Polski XIX i XX w. UAM²⁶. Piastował poza tym różne stanowiska organizacyjne w Polskim Towarzystwie Historycznym, Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk i Związku Nauczycielstwa Polskiego. G. Labuda i J. Pajewski już w opinii napisanej w 1953 r. stwierdzali, że zespół katedr historycznych Uniwersytetu Poznańskiego ma „szczególne zobowiązania wobec dra Witolda Jakóbczyka ze względu na jego wieloletnią pracę organizacyjną i pedagogiczną w jego ramach”²⁷.

Głównym przedmiotem badań W. Jakóbczyka w latach pięćdziesiątych pozostawały nadal dzieje prac organicznych w Poznaniu. Swoje nowe ustalenia w zakresie tej problematyki przedstawił w drugim tomie dzieła *Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX wieku*. Zastosował w nim taki sam jak w tomie pierwszym układ treści. Rozważaniami objął następny okres w dziejach Wielkopolski, a mianowicie lata 1850 - 1890. Wykazał, że w Poznaniu rozbudowywano wówczas drogą ewolucyjną sieć najróżniejszych polskich organizacji, które cechował „dialektyczny proces stałego rozwoju i upadku, przeobrażeń, całkowania i różniczkowania, centralizowania i decentralizowania, sprawności i indolencji”²⁸. Swoistym zjawiskiem była także długoletniość wielkopolskich instytucji i długoletniość działania ich kierowników.

Zajmując się dziejami Wielkopolski w okresie panowania pruskiego prof. W. Jakóbczyk coraz bardziej skierowywał swoje zainteresowania badawcze ku problematyce dziejów Niemiec i ludności niemieckiej na ziemiach zaboru pruskiego. Już w 1950 r. napisał pierwszą wersję monografii o Hakacie, która została wydrukowana, ale nie wydana. Dopiero w 1956 r. mógł opublikować pierwszy artykuł o propagandzie uprawianej przez tę nacjonalistyczną organizację. Dwa lata później zamieścił w „Przeglądzie Zachodnim” interesującą rzecz o antypolskim projekcie Związku Wszechniemieckiego²⁹. Zebrane materiały źródłowe znacznie wzbogacił w trakcie pobytów badawczych w NRD (w Merseburgu i Poczdamie). Dzieje Hakaty opracował ostatecznie wspólnie z niemieckim historykiem Felixem Heinrichem Gentzenem i Adamem Galosem. Dzieło to, licząc blisko 500 stron, ukazało się w 1966 r. w dwóch wersjach językowych: polskiej i niemieckiej w NRD³⁰. Prof. Jakóbczyk uważał jego opublikowanie później „za poważne osiągnięcie naukowe i polityczne”³¹.

²⁶ Pisma nominacyjne, Arch. UAM 523/466.

²⁷ Źródło: jak w przypisie 19.

²⁸ W. Jakóbczyk, *Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX wieku (Dzieje pracy organicznej)*. T. II, Poznań 1959, s. 159.

²⁹ B. Siupa, *Bibliografia ...*, poz. 123.

³⁰ Tamże, poz. 220 - 221.

³¹ Źródło: jak w przypisie 13.

Tymczasem zajmował się nadal biografistyką. Zainicjował bliskie mu zbiorowe wydawnictwo o wybitnych Wielkopolanach (wydrukowane w 1959 r.), w którym pomieścił szkice biograficzne o Karolu Marcinkowskim, Maksymilianie Jackowskim i ks. Piotrze Wawrzyniaku³². Starając się zaspokoić duże zainteresowanie czytelników przygotował po kilku latach drugie, poszerzone o nowe biogramy, jego wydanie w dwóch tomach³³. Już od pierwszych lat powojennych interesował się żywo postacią Otto von Bismarcka, recenzując na łamach polskich czasopism książki o żelaznym kanclerzu pióra historyków niemieckich i anglosaskich. Przyjął więc chętnie propozycję opracowania jego popularnonaukowej biografii. Ukazała się ona w 1961 r. w ramach serii wydawniczej „Światowid”. Napisana z polotem i dużym autorskim zaangażowaniem cieszyła się znaczną poczytnością. Wydana została więc w 1971 r. po raz drugi³⁴.

Osiągnięcia naukowe i dydaktyczne W. Jakóbczyka zostały dostrzeżone przez władze ministerialne i środowisko historyczne. Wyrazem uznania było powierzenie mu w 1961 r. stanowiska zastępcy sekretarza generalnego Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W marcu 1962 r. osiągnął najwyższy szczebel awansu naukowego — tytuł i stanowisko profesora zwyczajnego. Przez szereg lat (przed 1968 r.) zasiadał w Radzie Naukowej Zakładu Historii Partii przy KC PZPR. Przejął ponadto przewodnictwo utworzonej w 1966 r. Rady Naukowej przy Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu³⁵.

Liczne obowiązki dydaktyczno-organizacyjne i inicjatywy wydawnicze nie przeszkodziły prof. W. Jakóbczykowi w realizacji najważniejszego zadania naukowego, tj. w ukończeniu syntezy dziejów prac organicznych w Wielkopolsce. W 1967 r. pojawił się na półkach księgarskich jej trzeci, ostatni tom, obejmujący zakresem chronologicznym okres między dymisją Bismarcka a wybuchem pierwszej wojny światowej³⁶. Dokonał w nim oceny walorów i wad polskiego systemu organizacyjnego w Poznańskim na przełomie XIX i XX w. W szczegółowych rozważaniach wykazał, że system ten był dość ograniczony w swoim zasięgu. Podał krytyce konstruowanie „fikcji istnienia” polskiego państwa w państwie pruskim udowadniając, że tego rodzaju koncepcje były wymysłem nacjonalistycznej propagandy niemieckiej. W pełni zrealizował zatem swój cel — uczynienia z trzytomowej monografii rodzaju kompendium wiedzy o polskich pracach organicznych w Poznańskim. Adam Galos stwierdził we wnik-

³² B. Siupa, *Bibliografia ...*, poz. 159 - 160, 162.

³³ Tamże, poz. 223, 227, 252, 254, 255, 257.

³⁴ Tamże, poz. 184, 278.

³⁵ Pisma nominacyjne, Arch. UAM 523/466.

³⁶ B. Siupa, *Bibliografia ...*, poz. 235.

liwej recenzji, że wartość omawianej książki podniosłoby jeszcze szersze wykorzystanie źródeł pozostawionych przez pruską administrację, w tym zwłaszcza akt przechowywanych w Merseburgu. Zarazem podkreślił jednak trafnie, że odtąd trudno będzie „sobie wyobrazić pracę nad dziejami polskich związków w Poznańskim bez sięgania do monografii Jakóbczyka nawet w tych wypadkach, w których istnieją już inne rozprawy na ten temat”³⁷.

Z powyższych rozważań wynika, że prof. Jakóbczyk stał się w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych uznanym autorytetem w zakresie dziejów zaboru pruskiego. Tylko jemu więc mogło zostać powierzone przewodnictwo ważnego przedsięwzięcia naukowego, jakim było przygotowanie do druku drugiego tomu *Dziejów Wielkopolski* obejmującego lata zaboru. To monumentalne dzieło ukazało się w 1973 r. nakładem Wydawnictwa Poznańskiego³⁸. Kierowanie liczącym 18 osób zespołem autorskim nie było zadaniem łatwym. Już samo jego skompletowanie sprawiło trudności, gdyż niektóre ważne zagadnienia z dziejów Wielkopolski nie były wcześniej przedmiotem badań, bądź zostały opracowane tylko wycinkowo. Zabrakło zatem autorów, którzy mogliby opracować dzieje szkolnictwa i proces kształtowania się nowoczesnego społeczeństwa polskiego w Wielkopolsce, w tym formowanie się inteligencji, ziemiaństwa, drobnomieszczanstwa itd. Dzięki wysiłkom prof. Jakóbczyka, który sam napisał jedną szóstą tekstu, licząc ponad dziewięćset stron dzieło uzyskało przejrzystą konstrukcję.

„Każdy badacz dziejów XIX w. spoza Poznańskiego — pisał w recenzji S. Kieniewicz — jeżeli szukać będzie informacji o tej dzielnicy, znajdzie, je tu w obfitości i bez większego kłopotu. Miejscami będą one może niedostatecznie przetrawione, podane w stanie surowym, lecz nie należy o to mieć pretensji do autorów z Poznania. W podsumowaniu badań regionalnych nad własną dzielnicą wyprzedzili oni znakomicie inne polskie ośrodki naukowe”³⁹.

Dalej wyraził jednak żal, że w tym wartościowym dziele pominięto wewnętrzne dzieje „nie tak znów mało licznej” w Poznańskim ludności niemieckiej. Był to formalnie zarzut słuszny, ale nieuzasadniony, ponieważ przedstawienie w syntezie również losów społeczeństwa niemieckiego uniemożliwiły wówczas ogromne luki w stanie badań. Niemcom zamieszkującym Poznańskie w XIX i pocz. XX w. poświęcono wcześniej niewiele solidnie udokumentowanych publikacji. Pomijając propagandowe wydawnictwa organizacji przesiedleńczych można zresztą powiedzieć, że do dzisiaj nie stanowią oni przedmiotu większego zainteresowania histo-

³⁷ „Kwartalnik Historyczny” nr 1/1968, s. 206.

³⁸ B. Siupa, *Bibliografia ...*, poz. 341.

³⁹ „Roczniki Historyczne” 1975, s. 214.

ryków w NRD i RFN. Dodać do tego trzeba, że recenzenci nie dostrzegali szeregu ważnych ustaleń zamieszczonych w *Dziejach Wielkopolski*. Otóż prof. Jakóbczyk wykazał przekonująco w zakończeniu, że Poznańskie wysunęło się pod względem cywilizacyjnym na czołowe miejsce wśród ziem polskich przede wszystkim dzięki wielokierunkowej i stopniowo nasilającej się aktywności miejscowego społeczeństwa polskiego. Zauważył też trafnie, że w miarę upływu lat „w mentalności nie tylko administracji, ale i przeciętnych Niemców nastąpiło swoiste 'przedawnienie' czy też 'zapomnienie' faktu zaboru”. Na początku XX stulecia hakiatyści określali już Wielkopolskę jako „praniemiecką ojczyznę”, z której Niemcy wypierani są przez element polski. Starano się przez taką propagandę usprawiedliwiać politykę germanizacyjną. Agresywny nacjonalizm niemiecki spowodował wytworzenie się „raczej obronnego”, ludowo-katolicko-solidarystycznego nacjonalizmu polskiego, propagowanego wszystkimi dostępnymi środkami.

Badania w zakresie dziejów zaboru pruskiego wprowadzały coraz bardziej prof. Jakóbczyka w problematykę historii Prus-Niemiec. Jest tedy rzeczą zrozumiałą, że po złożeniu w wydawnictwie drugiego tomu *Dziejów Wielkopolski*, będącego podsumowaniem dorobku naukowego dwóch generacji poznańskich historyków, skupił się w swoich poszukiwaniach badawczych na tej problematyce. Za najbardziej potrzebne uznał przygotowanie monografii o Komisji Kolonizacyjnej, gdyż w podręcznikach i publicystyce nagromadzono wiele „utartych mitów” o tej instytucji. W trakcie kilku pobytów w Merseburgu i badań w polskich archiwach zgromadził bogate materiały źródłowe. Stały się one podstawą opracowania niewielkiej objętościowo, ale zawierającej wiele ważnych ustaleń monografii. Przeanalizował w niej wszystkie czynniki, które sprawiły, że działalność Komisji Kolonizacyjnej nie przyniosła oczekiwanych przez władze pruskie rezultatów. Podzielając stanowisko wcześniejszych badaczy upatrujących źródeł niepowodzeń Komisji w błędach i wahaniach rządu pruskiego oraz w bierności ludności niemieckiej wykazał przekonująco, że inicjatorzy kolonizacji zawiedli się w swych rachubach, „bo na widowni ukazały się głodne ziemi polskie masy bezrolne lub małorolne, wspomagane przez polską spółdzielczość oszczędnościowo-kredytową i parcelacyjną”⁴⁰. Za cenne uznać należy też ustalenia prof. Jakóbczyka dotyczące niemieckich osadników. W sumie można więc powiedzieć, że polską historiografię wzbogacił on o jeszcze jedną wartościową pozycję, poświęconą instytucji, która była jednym z ważniejszych ogniw szerokiej walki o dominację Niemczyzny na wschodzie.

Mając na uwadze potrzeby polskiej historiografii podjął się prof. Ja-

⁴⁰ W. Jakóbczyk, *Pruska Komisja Osadnicza 1886 - 1919*. Poznań 1976, s. 197.

kóbczyk w latach siedemdziesiątych następnego, trudnego zadania naukowego, a mianowicie zbadania procesu zjednoczenia Niemiec w XIX w. Wyniki swych poszukiwań badawczych przedstawił w obszernej monografii ukończonej w 1980 r., ale dopiero w 1984 r. opublikowanej przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe⁴¹. Praca ta spotkała się ze słabym tylko zainteresowaniem i nie została zrecenzowana na łamach czołowych czasopism historycznych. Stąd wynika zapewne niedoceniecie w środowisku historycznym wagi zawartych w niej ustaleń i wniosków. Autor postawił sobie za cel ukazanie procesu deformacji przez militarystyczno-biurokratyczne państwo pruskie naturalnego rozwoju unifikacji krajów niemieckich w połowie XIX w. W wyniku analizy tego procesu opowiedział się zdecydowanie za tezą, że nie nastąpiło roztopienie się Prus w Rzeszy, lecz — jej sprusaczenie. System „swoistej bismarkowskiej dyktatury” utrzymywał wychowywanie ludności Prus i Rzeszy w duchu tradycyjnych „poddanych”, a nie pełnoprawnych „obywateli”. Udowodnił też autor, że prusko-niemiecki konstytucjonalizm uniemożliwiał pełne, demokratyczne zjednoczenie. Wszystkie kolejne rządy torpedowały konsekwentnie oddolne próby modernizacji ustroju Rzeszy i jej krajów.

W trakcie przygotowywania omówionych wyżej książek prof. Jakóbczyk opublikował szereg wartościowych artykułów o niemieckim nacjonalizmie, problemie polskim w Prusach, polskiej penetracji osadniczej na Pomorzu Zachodnim i wielkopolskich tradycjach wychowania pozaszkolnego⁴². Podjął się nadto opracowania rozpraw o losach polskiego czasopiśmiennictwa w Poznańskim, przeznaczonych do zbiorowej syntezy dziejów polskiej prasy. Będąc zwolennikiem oszczędności słowa w publikacjach naukowych rozwój wielkopolskiego czasopiśmiennictwa ujął bardzo syntetycznie. Na tle obszernych części poświęconych prasie Galicji i zaboru pruskiego rozprawy te prezentują się więc skromnie i części czytelników mogą nie uzmysławiać ogromnej roli, jaką polska prasa odgrywała w Poznańskim⁴³.

W ostatnich latach życia prof. Jakóbczyk zajmował się głównie popularyzacją swego bogatego dorobku naukowego, przede wszystkim w zakresie dziejów Wielkopolski. Zachęciło go do tego powodzenie, także poza granicami Poznańskiego, serialu telewizyjnego *Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy*. Uczniów, kolegów i miłośników historii zadziwiał wówczas swą witalnością i liczbą wydawanych co roku publikacji. Były wśród nich książki, broszury, rozprawy i pełne pasji artykuły publicy-

⁴¹ W. Jakóbczyk, *Niemcy 1815 - 1919. Między partykularyzmem a federalizmem*. Warszawa—Poznań 1984.

⁴² B. Siupa, *Bibliografia ...*, poz. 281, 286, 288, 289, 315, 323 - 324.

⁴³ Tamże, poz. 325 - 326.

styczne w poczytnym tygodniku społeczno-politycznym „Wprost”. W popularnonaukowych broszurach, wydanych nakładem Krajowej Agencji Wydawniczej, ukazał dzieje wielkopolskich kółek rolniczych i Towarzystwa Czytelni Ludowych⁴⁴. Przypomniat też wysiłek kilku generacji wielkopolskich działaczy „w interesie młodzieży” — w zwięzłej monografii o Towarzystwie Naukowej Pomocy⁴⁵. W książce opublikowanej przez Wydawnictwa Radia i Telewizji opisał z kolei sylwetki najbardziej zasłużonych Wielkopolan XIX w., społeczników i „swoistych wychowawców narodu”⁴⁶. Wreszcie w monografii pt. *W poznańskim Bazarze 1838 - 1939* pomieścił kronikę życia społecznego tej zasłużonej instytucji, będącej wówczas czymś więcej niż tylko hotelem⁴⁷.

W innej grupie publikacji, głównie w artykułach zamieszczanych w księgach dedykowanych wybitnym polskim historykom, podejmował prof. Jakóbczyk próby wzbogacenia swych wcześniejszych ustaleń dotyczących rozwoju i form aktywności społeczeństwa polskiego w Poznaniu o nowe przemyślenia i wnioski. Z tej grupy publikacji należy wymienić tu przede wszystkim artykuł pt. *Spółeczeństwo Wielkopolski na początku XX wieku*, w którym sięgając do teoretycznych koncepcji Floriana Znanieckiego wykazał, że ludność polska w Poznaniu w pierwszej połowie XIX w. nie stanowiła jeszcze społeczeństwa, gdyż nie rozwinęła takiego systemu grup celowych, jaki ukształtował się na początku XX stulecia⁴⁸. W artykule tym zwrócił też słusznie uwagę, że historycy podejmujący rozważania o społeczeństwie posługują się tym terminem potocznie i nie podejmują prób jego zdefiniowania. W najmniej ciekawych artykułach, które ukazały się dopiero po śmierci profesora, scharakteryzowane zostały cechy kolejnych generacji działaczy polskiego ruchu narodowego w Poznaniu oraz etapy rozwoju świadomości narodowej Wielkopolan w XIX w.⁴⁹.

Wspomnieć należy tu również, że prof. Jakóbczyk był nauczycielem akademickim potrafiącym łączyć umiejętnie swoją twórczość naukową

⁴⁴ W. Jakóbczyk, *Towarzystwo Czytelni Ludowych 1880 - 1939*. Poznań 1982; tenże, *Wielkopolskie Kółka Rolnicze 1866 - 1939*. Poznań 1983.

⁴⁵ W. Jakóbczyk, *Towarzystwo Naukowej Pomocy w Wielkopolsce 1841 - 1939*. Poznań 1985.

⁴⁶ W. Jakóbczyk, *Zasłużeni Wielkopolanie XIX wieku*. Warszawa 1987.

⁴⁷ W. Jakóbczyk, *W poznańskim Bazarze 1838 - 1939*. Poznań 1986.

⁴⁸ W. Jakóbczyk, *Spółeczeństwo Wielkopolski na początku XX wieku*. [W:] *Gospodarcze przesłanki historii społecznej*. Komitet redakcyjny: B. Miśkiewicz, W. Szulc, J. Topolski. Poznań 1982, ss. 187 - 192.

⁴⁹ W. Jakóbczyk, *Wojacy — organiczni — narodowcy*. „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Prace Historycznoliterackie” nr 12 - 13/1987, ss. 193 - 203; tenże, *W sprawie świadomości narodowej Wielkopolan*. „Przegląd Zachodni” nr 5 - 6/1986, ss. 79 - 88.

z kształceniem młodego narybku historyków. Wykształcił w sumie 18 doktorów i był opiekunem kilku prac habilitacyjnych, w tym m. in. Lecha Trzeciakowskiego i Zbigniewa Dworeckiego, badaczy legitymujących się znacznym i cenionym dorobkiem naukowym. Nie prowadził zajęć nazywanych seminarium doktorskim. Uczniom swoim udzielał cennych rad i wskazówek w trakcie indywidualnych konsultacji. Bardzo skrupulatnie czytał dostarczone przez nich teksty. „Był mistrzem — jak pisze Lech Trzeciakowski — bardzo wymagającym, żądał solidności warsztatowej i dotrzymywania terminów”⁵⁰. Gdy przekonał się, że doktorant zasługuje na pomoc, ofiarnie się nim opiekował i poświęcał mu dużo czasu. Będąc historykiem cieszącym się dużym prestiżem, uznanym specjalistą w zakresie dziejów Wielkopolski i Niemiec, przyciągnął także kilku doktorantów z zagranicy. Z cennych rad, opieki organizacyjnej i materiałów źródłowych zebranych przez profesora korzystali kolejno: historyk z NRD Joachim Mai, badacze amerykańscy: William W. Hagen i John Kulczycki, młody historyk szwajcarski Karl-Heik-Streiter i przedwcześnie zmarła doktorantka z RFN Hannerole Bruchhold-Wahl. Wymienieni badacze opublikowali gruntowne, wysoko ocenione monografie, które przybliżyły czytelnikom amerykańskim i niemieckim problematykę dziejów zaboru pruskiego⁵¹. Niektórzy z nich osiągnęli stanowiska profesorskie w prestiżowych uniwersytetach.

*

Podsumowując powyższe rozważania wypada stwierdzić, że Witold Jakóbczyk pozostawił po sobie imponujący dorobek, składający się z ponad 400 pozycji opublikowanych w języku polskim i językach obcych. Większość tego dorobku ukazuje problematykę dziejów Wielkopolski w XIX i początkach XX w. Nie brak w nim także wartościowych publikacji dotyczących Śląska i Pomorza, których choćby pobieżne omówienie uniemożliwiły ograniczone ramy niniejszego artykułu⁵². Był prof.

⁵⁰ L. Trzeciakowski, *In memoriam. Prof. dr Witold Jakóbczyk (1909 - 1986)*. „Życie i Myśl” nr 7-8/1987, s. 41.

⁵¹ J. Mai, *Die preußisch-deutsche Polenpolitik 1885 - 1887*. Berlin 1962; W. W. Hagen, *Germans, Poles, and Jews. The Nationality Conflict in the Prussian East 1772 - 1914*. London 1980; J. Kulczycki, *School strikes in Prussian Poland 1901 - 1907: The struggle over bilingual Education*. New York 1981; K. H. Streiter, *Die Nationalen Beziehungen im Großherzogtum Posen (1815 - 1848)*. Bern 1986; H. Bruchhold-Wahl, *Die Krise des Großgrundbesitzes und die Gütereinkäufe der Ansiedlungskommission in der Provinz Posen, in den Jahren 1886 - 1898*. Münster 1980.

⁵² B. Siupa, *Bibliografia ...*, poz. 5, 7, 23, 54, 82, 106, 108, 175, 183, 271, 280, 324.

Jakóbczyk przede wszystkim konsekwentnym i nieustrudzonym badaczem legalnych form aktywności społeczeństwa polskiego w okresie niewoli narodowej. Nie prowadził w zasadzie badań nad powstaniem narodowymi i ruchami konspiracyjnymi, ograniczając się do ich popularyzacji na łamach różnych periodyków i udziału w sesjach rocznicowych. W dniu 3 stycznia 1979 r. na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Wydziału Historycznego UAM z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin i przejścia prof. Jakóbczyka na emeryturę Gerard Labuda nazwał go trafnie „patronem badań” nad dziejami prac organicznych⁵³. Poza granicami Wielkopolski dorobek naukowy W. Jakóbczyka jest jednak dość słabo znany i niedoceniany. Wskazuje na to m. in. treść syntez i monografii powstałych w innych ośrodkach.

Taki stan rzeczy wynika — jak się wydaje — z trzech przyczyn. Po pierwsze, prof. Jakóbczyk zajmował się ciekawą i ważną, ale „mało wdzięczną” problematyką. Dzieje prac organicznych nie stały się w Polsce przedmiotem studiów zespołu historyków mających wspólny program badawczy. W innych ośrodkach zajmowano się nimi raczej okazjonalnie. Kolejne generacje Polaków interesowały się wszak znacznie bardziej dziejami spisków i powstań narodowych niż kształtowaniem się w polskim społeczeństwie etosu pracy. Po wtóre, prof. Jakóbczyk zamieszczał swoje artykuły i rozprawy głównie w czasopiśmie ukazujących się w Poznaniu („Rocznikach Historycznych”, „Przeglądzie Zachodnim”, „Rocznikach Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, „Studiach i Materiałach do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, „Kronice Miasta Poznania”, „Kronice Wielkopolski”). Publikował niewiele artykułów i recenzji w „Kwartalniku Historycznym” i „Przeglądzie Historycznym”. Poczynając od końca lat pięćdziesiątych rzadko wygłaszał referaty na sesjach i konferencjach organizowanych poza Poznaniem. Po trzecie, wreszcie nie zdołał przygotować nowej wersji swego *opus vitae* — trzytomowych *Studiów nad dziejami Wielkopolski w XIX wieku*, wzbogaconej o ustalenia i przemyślenia z lat 1968 - 1986. Są one rozproszone w kilkunastu artykułach z tego okresu, w tym także w publikacjach z tytułami nie zapowiadającymi syntetycznych rozważań. Można się wszakże spodziewać, że osiągnięcia naukowe W. Jakóbczyka spopularyzuje szerzej jego ostatnia praca pt. *Przetrwac nad Wartą 1815 - 1914*, która ukaże się w ramach wydawanej w dużym nakładzie przez KAW serii *Dzieje narodu i państwa polskiego*.

Wysoko ocenić należy również dorobek prof. Jakóbczyka w zakresie dziejów Prus-Niemiec i ludności niemieckiej zamieszkującej w XIX w.

⁵³ W. Molik, *Siedemdziesięciolecie Witolda Jakóbczyka*. „Kwartalnik Historyczny” nr 4/1980, s. 326.

zabór pruski. Jego książki o Komisji Kolonizacyjnej i procesie zjednoczenia Niemiec w XIX w. zajęły trwałe miejsce w dziejach polskiej historiografii.

Spośród szczupłego grona dziejopisów XIX stulecia odszedł prof. Jakóbczyk niespodziewanie. Zmarł nagle 3 października 1986 r. Przyjaciele, uczniowie i koledzy towarzyszyli mu w ostatniej drodze na cmentarzu junikowskim ze świadomością niepowetowanej straty poniesionej przez społeczeństwo Wielkopolski i poznańskie środowisko historyczne.

PRL-RFN

BLASKI I CIENIE PROCESU NORMALIZACJI WZAJEMNYCH STOSUNKÓW (1972-1987)

PRACA ZBIOROWA POD REDAKCJĄ
ANTONIEGO CZUBIŃSKIEGO

ark. wyd. 18,5, nakład 1500, cena 600,-

Prezentowana praca zbiorowa została przygotowana do druku na tle konferencji przeprowadzonej w Instytucie Zachodnim w grudniu 1987 r. z okazji 15 rocznicy wejścia w życie układu o podstawach normalizacji stosunków pomiędzy PRL i RFN. Referaty i ważniejsze głosy dyskusyjne poszerzono i przystosowano do druku z myślą, iż mogą one zainteresować nie tylko uczestników konferencji, ale również wiele osób, które z takich czy innych powodów nie brały udziału w konferencji.

W książce zamieszczono następujące artykuły: Antoniego Czubińskiego – o realizacji układu z 7 grudnia 1970 r., Zdzisława Nowaka – o roli obszaru europejskiego w gospodarczym i politycznym rozwoju, Lecha Janickiego – na temat aktualnego spojrzenia na układ z uwzględnieniem zachodnioniemieckiej tzw. pozycji prawnej, Tomasza Budnikowskiego i Zdzisława Puśleckiego – na temat rozwoju stosunków ekonomicznych, Tadeusza S. Wróblewskiego – traktujący o współpracy kulturalnej oraz Zbigniewa Kulaka – na temat działalności Wspólnej Komisji Podręcznikowej PRL-RFN.

Książkę uzupełniają wspomnienia Wacława Piątkowskiego zatytułowane „Byłem przy tym” oraz chronologia niektórych wydarzeń w stosunkach polsko-zachodnioniemieckich po układzie z 7 grudnia 1970 r., i bibliografia publikacji dotyczących stosunków bilateralnych.

DO NABYCIA:

- w księgarniach naukowych Domu Książki
- w księgarni Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań, ul. Zwierzyniecka 7, tel. 402-81
- w Instytucie Zachodnim, 61-772 Poznań, Stary Rynek 78/79 (także za pobraniem pocztowym)

Przegląd Zachodni, nr 1, 1989



Instytut Zachodni

